



Iława. Bieda... imprezowa. Na wydarzenia „mam 500 tysięcy złotych, na cały rok” - mówi szefowa Iławskiego Centrum Kultury

data aktualizacji: 2022.11.30



Za nami dwa lata pandemii i niemal rok wojny toczącej się za naszą wschodnią granicą. Przez nami - najprawdopodobniej - chudy rok wyrzeczeń i zaciskania pasa. W realiach wysokiej inflacji, galopujących cen energii i rosnących kosztów pracowniczych w Iławie nie ma co liczyć na dużo darmowej rozrywki - wynika z wystąpienia na poniedziałkowej sesji Rady Miejskiej w Iławie Lidii Miłosz, dyrektor Iławskiego Centrum Kultury.

Według aktualnych prognoz budżet ICK na przyszłoroczne imprezy zamknie się w kwocie pół miliona złotych; to ponad dwukrotnie mniej, niż wydano na wszystkie ogólnomiejskie imprezy w tym roku. Jednostka ma ratować się biletowaniem wydarzeń i zajęć edukacyjnych.

O trudnej sytuacji finansowej mówiła radnym Lidia Miłosz, dyrektor Iławskiego Centrum Kultury.

- W tej chwili sytuacja zmienia się bardzo dynamicznie. Rozpoczynamy już myślenie o

następnym roku kalendarzowym od planowania - opowiadała. - Przedstawiłam bardzo rzetelnie przykłady dużych wzrostów cen w działalności Iławskiego Centrum Kultury. Chciałabym skupić się na bardzo istotnej rzeczy. Żeby spiąć ten przyszłoroczny budżet, my - Iławskie Centrum Kultury, jako przedsiębiorca działający w Iławie, musimy wprowadzić, już od stycznia, biletowanie. Koncert Noworoczny będzie imprezą biletowaną, co pozwoli nam na zwiększenie puli środków na inne wydarzenia miejskie. Podobnie z działalnością edukacyjną. Aby utrzymać standard, od przyszłego roku niektóre zajęcia będą częściowo biletowane. Nie jesteśmy tutaj jakimś ewenementem, ponieważ inne domy kultury mają odpłatność za zajęcia. My również będziemy biletować.

Jak dodała szefowa ICK:

Z przeliczenia budżetu, które otrzymałam od pana burmistrza [wynika, że] na imprezy mam 500 tysięcy złotych, na cały rok, przy czym wiedzą Państwo, jakie są koszty realizacji wydarzeń i wiedzą Państwo, jaka jest inflacja i jakie są realia budżetowe. Będziemy te wydarzenia realizować, pytanie właśnie - jak.

Dla porównania, w mijającym roku koszt wszystkich imprez ogólnomiejskich wyniósł 1,3 mln zł, z czego około 1 mln zł pochłonęły trzy największe i najważniejsze imprezy: Złota Tarka, Dni Iławy i Soundlake Festival.

Podczas swojego wystąpienia przed radnymi Lidia Miłosz podkreślała jeszcze odpowiedzialność za zespół pracowników - zapewnienie im pracy. Chodzi tu zarówno o pracowników zatrudnionych w ICK na etatach, jak i o osoby współpracujące z tą jednostką w oparciu o umowy o dzieło czy zlecenia - lokalnych twórców, instruktorów będących jednocześnie przedsiębiorcami na niwie kultury.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/69359-ilawa-bieda-impresowa-na-wydarzenia-mam-500-tysiecy-zlotych-na-caly-rok-mowi-szefowa-ilawskiego-centrum-kultury>